

Sygn. akt V AGa 171/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Katarzyna Przybylska
Sędziowie:	SA Anna Strugała SO del. Leszek Jantowski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Tobiasz – Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Handel Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w B.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 11 października 2017 r. sygn. akt VIII GC 248/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Leszek Jantowski SSA Katarzyna Przybylska SSA Anna Strugała

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V AGa 171/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Handel Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. złożył pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwoty 327.061,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu.

W dniu 24 maja 2016r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany w złożonym sprzeciwie zaskarżył ten nakaz w całości i domagał się oddalenia powództwa.

W sprzeciwie pozwany zgłosił też zarzut potrącenia wierzytelności powoda z wierzytelnością pozwanego.

Pismem z dnia 25 stycznia 2017 r. powód ograniczył żądanie pozwu, do kwoty 312.810,28 zł, w związku z uiszczeniem przez pozwanego kwoty 15.000 zł.

Wyrokiem z dnia 11 października 2017r. Sąd Okręgowy w B.:

1.zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 312.810,28 zł (trzysta dwanaście tysięcy osiemset dziesięć złotych 28/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 33.786,15 zł (trzydzieści trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt sześć złotych 15/100) od dnia 1 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,

- 48.696,98 zł (czterdzieści osiem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych 98/100) od dnia 12 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty,

- 54.910,83 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące dziewięćset dziesięć złotych 83/100) od dnia 15 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty,

- 67.775,82 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć złotych 82/100) od dnia 16 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty,

- 18.469,86 zł (osiemnaście tysięcy czterysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 86/100) od dnia 19 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty,

- 15.405,53 zł (piętnaście tysięcy czterysta pięć złotych 53/100) od dnia 02 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

- 73.016,61 zł (siedemdziesiąt trzy tysiące szesnaście złotych 61/100) od dnia 17 maja 2016 roku do dnia zapłaty;

2.umorzył postępowanie w pozostałej części;

3.zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.931,53 zł (czterdzieści tysięcy dziewięćset trzydzieści jeden złotych 53/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4.zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Oddziału (...) Sądu Okręgowego w B. kwotę 1.305,75 zł (jeden tysiąc trzysta pięć złotych 75/100) tytułem kosztów wynagrodzenia mediatora wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozostawały ze sobą w stosunkach handlowych. Powód (...) Handel Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. sprzedawał pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. wyroby metalowe (blachy, pręty, płaskowniki, profile), które pozwany wykorzystywał w swojej działalności. Również w okresie od 22 stycznia 2016 r. do 26 lutego 2016 r. powód sprzedał pozwanemu takie produkty, za łączną kwotę 327.061,78 zł i wystawił w związku z tym faktury VAT : numer (...) z dn. 22 stycznia 2016 r. na kwotę 48.786,15 zł, z terminem płatności do dnia 11 kwietnia 2016 r., numer (...) z dnia 22 stycznia 2016 r. na kwotę 48.696,98 zł, z terminem płatności do dnia 11 kwietnia 2016 r., numer (...) z dnia 25 stycznia 2016 r. na kwotę

54.910,83 zł, z terminem płatności do dnia 14 kwietnia 2016 r., numer (...) z dn. 26 stycznia 2016 r. na kwotę 67.775,82 zł, z terminem płatności do dnia 15 kwietnia 2016 r., numer (...) z dnia 29 stycznia 2016 r. na kwotę 18.469,86 zł, z terminem płatności do dnia 18 kwietnia 2016 r., numer (...) z dnia 11 lutego 2016 r. na kwotę 15.405,53 zł, z terminem płatności do dnia 1 maja 2016 r., numer (...) z dnia 26 lutego 2016 r. na kwotę 73.016,61zł, z terminem płatności do dnia 16 maja 2016 r.

Pozwany odebrał zakupiony u powoda towar. W chwili odbioru na dokumencie „wydanie zewnętrzne (...) z dn. 20 stycznia 2016 r. pozwany odnotował: „brak przekładki na całości pomiędzy paletą a blachą – brak widocznych zniszczeń”. Na dokumencie „wydanie zewnętrzne (...) z dnia 20 stycznia 2016 r. pozwany odnotował: ”poz. 9 delikatne porysowania na powierzchni ok. 100 cm² ”. Na dokumencie wydanie zewnętrzne (...) z dnia 22 stycznia 2016 r. pozwany odnotował: „Brak przekładki pomiędzy blachami. Brak przekładki pomiędzy blachą a paletą – brak widocznych zniszczeń”. Na dokumencie wydanie zewnętrzne (...) z dnia 21 stycznia 2016 r. pozwany odnotował: ”Oddałem 3 szt. palet 1500x3000”. Na dokumencie wydanie zewnętrzne (...) z dn.28.02.2016 r. pozwany odnotował: ”Oddałem 5 palet 1500x3000”. Pozwany zakupiony u powoda towar wykorzystał do produkcji urządzeń na zlecenie swoich kontrahentów, jednakże nie zapłacił powodowi należności wynikających z tych faktur w terminach wskazanych w fakturach.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że kontrahenci pozwanego nie zapłacili mu za

część wykonanych przez niego urządzeń z powodu ich wad, polegających głównie na pojawiającej się korozji.

Wedle ustaleń Sądu I instancji pozwany nigdy nie zgłaszał powodowi na piśmie żadnych reklamacji. Natomiast w przypadku stwierdzenia zarzysowań, wgięć lub innych wad w pojedynczych przypadkach praktyką stron było, że powód po telefonicznym poinformowaniu go tym przez pozwanego wymieniał towar sztuka za sztukę.

W korespondencji e-mailowej z dnia 11 kwietnia 2016 r., z dnia 27 kwietnia 2016 r. i z dnia 13 maja 2016 r. pozwany informował powoda, że faktury zamierza spłacić po otrzymaniu środków z banku, oraz że nie uchyła się od spłaty zobowiązań wobec powoda.

W dni 23 maja 2016 r. doszło do spotkania stron, podczas którego powoda reprezentował wiceprezes zarządu S. C. (1) a pozwanego – r. pr. A. L. i wspólnik pozwanego O. K. (1). Osoby te podpisały dokument z dnia 23 maja 2016 r. „Uznanie długu”, w którym stwierdzono, że pozwany uznaje swój dług wobec powoda wynikający m.in. z wszystkich faktur dołączonych do pozwu oraz, że zobowiązuje się spłacić powodowi łącznie zobowiązania wymagalne i jeszcze niewymagalne w wysokości 473.979,70 zł w 10 równych, miesięcznych ratach.

W dniu 30 czerwca 2016 r. pozwany wpłacił na konto powoda kwotę 15.000 zł tytułem należności z faktury (...) /01, a e-mailem z dnia 30 czerwca 2016 r. zadeklarował, że pozostałą część raty wpłaci w najbliższym możliwym terminie. Pozwany wysłał powodowi pismo z dnia 10 czerwca 2016 r., w którym zgłosił mu zarzut potrącenia należności w łącznej kwocie 347.061,78 zł. Wskazał jednocześnie w tym piśmie, że zarzut potrącenia obejmuje kwotę 303.780,98 zł z tytułu wadliwości materiałów objętych fakturami nr numer (...) z dnia 22 stycznia 2016 r., numer (...) z dnia 22 stycznia 2016 r., numer (...) z dnia 25 stycznia 2016 r., numer (...) z dnia 26 stycznia 2016 r., numer (...) z dnia 29 stycznia 2016 r., numer (...) z dnia 11 lutego 2016 r., numer (...) z dnia 26 lutego 2016 r. oraz kwotę 43.280,80 zł z tytułu kosztów związanych z koniecznością dokonania obróbki materiałowej przez pozwanego, z uwagi na wadliwość dostarczonych przez powoda materiałów. Pozwany nigdy nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy z powodem, ani o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia z dn. 23.05.2016 r. „Uznanie długu”.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd dał wiarę zeznaniom świadków P. K., T. S., R. C., jak również zeznaniom reprezentanta powoda S. C. gdyż były one spójne, logiczne, a dodatkowo zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd dał też wiarę dołączonym do akt sprawy dowodom z dokumentów, które zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego. Zwrócił uwagę, że żadna ze stron nie zgłaszała

zastrzeżeń co do ich autentyczności i prawdziwości.

Z uwagi na fakt, iż podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia sąd uznał za niezasadny - oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego uznając przeprowadzenie tego dowodu za zbędne. Sąd zwrócił uwagę, że co prawda pozwany złożył zastrzeżenie w trybie art.162 k.p.c. do protokołu rozprawy z dnia 27 września 2017 r., jednakże nie wskazał jednocześnie przepisów postępowania, których naruszenia to zastrzeżenie miało dotyczyć.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że w okresie styczeń-luty 2016 r. strony zawarły umowę sprzedaży, zgodnie z którą powód sprzedał pozwanemu wyroby metalowe (m.in. blachy, pręty, płaskowniki, profile). Pozwany zakupiony u powoda towar odebrał. Sąd odwołał się do treści art. 535 § 1 k.c. regulującego umowę sprzedaży i zwrócił uwagę, że w sprawie bezspornym było, iż pozwany nie zapłacił powodowi ceny za zakupione i odebrane towary wymienione w fakturach dołączonych do pozwu. Pozwany podniósł natomiast w sprzeciwie od nakazu zapłaty procesowy zarzut potrącenia, powołując się na oświadczenie o potrąceniu, jakie złożył powodowi w piśmie z dnia 10 czerwca 2016 r. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, że zakupiony towar okazał się wadliwy i wielokrotnie zgłaszał powodowi reklamacje. Dodał, że z uwagi na brak wymiany towaru i terminowość wykonania zlecenia przez pozwanego – pozwany poddał część zakupionego towaru dodatkowej obróbce, co spowodowało wzrost kosztów wytworzenia urządzeń sprzedanych kontrahentowi i tym samym naraziło pozwanego na straty finansowe.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozwany nie określił w sprzeciwie, na czym polegały wady dostarczonego mu towaru, dołączając jedynie kserokopię kilku zdjęć bez żadnych ich opisów. Pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 r. również nie był w stanie wskazać na czym polegały te wady dodając, że opiszą to w swoich zeznaniach świadkowie.

Przechodząc do oceny zarzutu potrącenia Sąd zwrócił uwagę, że w pierwszej kolejności należało ocenić, czy pozwany wykazał istnienie wierzytelności, którą zgłosił do potrącenia z wierzytelnością powoda. Z treści oświadczenia złożonego na rozprawie w dn. 25 stycznia 2017 r. (k.182) wynika, że wierzytelność pozwanego zgłoszona do potrącenia stanowi sumę wartości towarów wymienionych w fakturach wskazanych w oświadczeniu o potrąceniu. Wśród tych faktur są faktury objęte pozwem w niniejszej sprawie. W treści oświadczenia o potrąceniu pozwany wskazał przy tym, że kwota 303.780,98 zł to kwota z tytułu wadliwości materiałów objętych fakturami, których dotyczy pozew. Wynika z tego, że zdaniem pozwanego wszystkie towary sprzedane mu przez powoda, a wymienione w fakturach objętych pozwem dotknięte były wadami w 100 %. Tymczasem już w uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, że jedynie część zakupionego u powoda towaru pozwany poddał dodatkowej obróbce. Również z zeznań świadków wynika, że znaczną część tego towaru pozwany wykorzystał do produkcji, a część wykorzystał

po dokonaniu niezbędnych obróbek. Świadek P. K. (2) zeznał, że „znaczną część” towarów które zostały zakupione u powoda zostały przetworzone u pozwanego i nie zostały odebrane przez klienta pozwanego z powodu wad (k.183). Dodał jednocześnie że praktycznie cały towar zakupiony u powoda został przez pozwanego przetworzony. Następnie świadek zeznał, że nie wszystkie towary wymienione w fakturach powoda posiadały wady, ale dodał, że nie jest w stanie powiedzieć ani ilościowo ani procentowo, jakiej części towarów dotyczyły wady (k.184). Świadek zeznał ponadto, że nie jest w stanie powiedzieć, czy wyprodukowane przez pozwanego urządzenia, które następnie zwracali klienci pozwanego z powodu wad, były przez niego wykonane z elementów dostarczonych przez powoda (k.184). Również świadek T. S. (2) nie potrafił wskazać, jakiej ilości towaru zakupionego u powoda mogły dotyczyć ewentualne wady, ale dodał, że nigdy nie zdarzyło się tak, aby pozwany nie przyjął całej partii towaru. Dodał też, że pozwany nie prowadzi ewidencji, który materiał jest od kogo (k.186-187). Świadek T. S. zeznał natomiast, że nie można stwierdzić czy wady wynikają z niewłaściwych materiałów, czy z niewłaściwej obróbki, bo korozje mogą wynikać też z niewłaściwej obróbki (k.187).

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie wyjaśnił, dlaczego oświadczeniem o potrąceniu objął wierzytelności stanowiące sumę kwot należności powoda wymienionych w fakturach dołączonych do pozwu, ani tego dlaczego wskazana przez niego suma z tego tytułu to kwota 303.780,98 zł, skoro suma ta wynosi kwotę 327.061,78 zł czyli kwotę dochodzoną pozwem. Przede wszystkim jednak pozwany, powołując się na wady zakupionego towaru, nie wyjaśnił podstawy prawnej jego wierzytelności wobec powoda w kwocie 303.780,98 zł, w szczególności nie wskazał, czy wierzytelność wywodzi z roszczeń z tytułu rękojmi (a jeżeli tak to z jakich), jak też nie wskazał, czy jest to

wierzytelność odszkodowawcza, czy może powstała z innego tytułu. Na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 r. pozwany jedynie ogólnie wskazał, że kwota ta stanowi wierzytelność pozwanego „z tytułu wadliwości towaru dostarczonego przez powoda” (k.182). Odnosząc wierzytelności w kwocie 43.280,80 zł, pozwany co prawda określił, wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, że jest to szkoda z tytułu obróbki materiałowej i dostaw (k.45), jednak nie wyjaśnił co i w jakiej części składa się tę kwotę.

Odwołując się do orzecznictwa Sąd Okręgowy wskazał, że art. 498 k.c. uzależnia dokonanie potrącenia m.in. od istnienia wierzytelności przedstawionych do potrącenia i ich wymagalności. Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci wygaśnięcia wzajemnych wierzytelności, nie wystarcza samo powoływanie się przez stronę pozwaną składającą oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania jej wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. Istnienie tej wierzytelności musi ona udowodnić. Zarzut potrącenia jest bowiem formą dochodzenia roszczenia zrównaną w skutkach z powództwem i podlega wymaganiom stawianym wobec pozwu co do określenia żądania,

przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazania dowodów. W szczególności, zgłaszający zarzut potrącenia w procesie ma obowiązek określić swoją wierzytelność, wykazać jej istnienie i w kategorię sposób wyrazić wolę potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności. Pozwany wskazał natomiast w sprzeciwie jedynie ogólnie, że jego wierzytelności wobec powoda, wymienione w oświadczeniu o potrąceniu z dnia 10 czerwca 2016 r. wynikają ze strat finansowych, jakie poniósł w wyniku sprzedania mu przez powoda wadliwych towarów. Pozwany podniósł przy tym w sprzeciwie, że wielokrotnie zgłaszał z tego tytułu reklamacje powodowi. Powód okoliczności tej jednak stanowczo zaprzeczył.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 r. pozwany sprecyzował, że zgłaszał powodowi reklamacje ustnie, po czym dodał, że były to „rozmowy odnośnie wadliwości towaru” (k.182), jednak nie potrafił wskazać, czego dotyczyły te zgłoszenia i jakie roszczenia z tytułu rękojmi zostały przedstawione stronie powodowej. Pozwany dodał też, że wadliwości towarów opiszą w swoich zeznaniach świadkowie (k-182). Jednak świadek P. K. (2) który zeznał, że najczęściej to on składał powodowi reklamacje telefonicznie - nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, czy takie reklamacje dotyczyły towarów wymienionych w fakturach dołączonych do pozwu (k.183).

Sąd Okręgowy odwołał się także do przepisów kodeksu cywilnego dotyczących rękojmi za wady sprzedanego towaru (art. 556§1 k.c.), wskazując, że aby skutecznie powołać się na odpowiedzialność sprzedawcy za wady sprzedanej rzeczy, kupujący musi dochować aktów staranności wynikających z przepisów kodeksu cywilnego. Prawna możliwość realizacji przez kupującego jego uprawnień wynikających z rękojmi uzależniona jest zatem od dokonania przez niego określonych aktów staranności. Do aktów tych należy: 1/ obowiązek zbadania nabytej rzeczy oraz 2/ zawiadomienia sprzedawcy o wykrytej wadzie w określonym terminie. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że przy sprzedaży między przedsiębiorcami, kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu (art. 563 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie dopełnił aktów staranności wynikających z tego przepisu.

Świadek P. K. (2) zeznał, że wady które stwierdzał pozwany „są to wady które można zobaczyć gołym okiem” (k.184). Przyznał jednocześnie, że towar został pozwanemu dostarczony w pierwszej połowie 2016 r., a rozmowy dotyczące wad miały miejsce w czerwcu 2016 r. (k.184). Świadek dodał przy tym, że praktycznie cały materiał dostarczony przez powoda został przez pozwanego przetworzony (k.183).

Dalej Sąd zauważył, że faktury objęte pozwem dotyczą sprzedaży

dokonywanych w styczniu i lutym 2016 r., a zatem zgłoszenie powodowi wad, które można zauważyć „ gołym okiem” w czerwcu 2016 r. należy uznać za spóźnione i niespełniające wymogu wynikającego z art. 563 k.c. Sąd podkreślił, że pozwany ani w sprzeciwie, ani w toku procesu nie określił, jakie wady zawierał towar zakupiony u powoda. To dopiero świadkowie w trakcie zeznań wskazywali na takie okoliczności jak uszkodzenia mechaniczne blach, profile, zarysowania, wgniecenia (k.184). Zdaniem Sądu I instancji skoro pozwany twierdzi, że zgłaszał powodowi reklamacje,

to nie powinien mieć problemu ze wskazaniem w procesie jakich wad i jakich roszczeń one dotyczyły. Niemniej jednak w ocenie Sądu nie można zakwalifikować wskazywanych przez świadków wad do kategorii wad ukrytych. Już zatem w chwili odbioru pozwany powinien zawiadomić powoda o tym, że towar posiada wady. W realiach niniejszej sprawy, niezwłoczne zgłoszenie powodowi wad, z uwagi na ich charakter, powinno mieć miejsce już w chwili odebrania towaru. Tymczasem, jak wynika z dokumentów dołączonych przez powoda do pisma procesowego z dnia 30 stycznia 2017 r. (k.196-231), pracownicy pozwanego, na dokumentach potwierdzających odbiór towaru w styczniu i lutym 2016 r., w większości wypadków nie stwierdzali żadnych wad, a jedynie w jednym przypadku odnotowane było jego ewentualne uszkodzenie. Było to „delikatne porysowanie powierzchni” (k.198). W dwóch przypadkach odnotowano „brak przekładek pomiędzy blachami” (k.197, k.201), jednak w tym przypadku odnotowywano również że „pomimo braku takich przekładek nie stwierdzono widocznych zniszczeń” (k.197, k.201). Dodatkowo Sąd zauważył, że pozwany nie wykazał, aby po stwierdzeniu wad skorzystał z uprawnienia z tytułu rękojmi za wady określonych w art.560 § 1. k.c. Podkreślił, że jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (art. 560 §3 k.c.). Ponadto jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo usunięcia wady (art. 561§1 k.c.).W przedmiotowej sprawie pozwany do chwili zamknięcia rozprawy nie złożył powodowi oświadczenia o odstąpieniu od umowy, nigdy też nie złożył powodowi oświadczenia o żądaniu obniżenia ceny. Dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany podniósł zarzut potrącenia. Nie bez znaczenia dla oceny dochowania przez pozwanego aktów staranności jest też fakt, że pozwany dostarczony przez powoda towar wykorzystał do produkcji (k.183) i nie skorzystał też z uprawnienia wynikającego z art. 561¹ § 1 k.c. W razie niewykonania tego obowiązku przez sprzedawcę, kupujący jest uprawniony do dokonania tych czynności na koszt i niebezpieczeństwo sprzedawcy. Świadek P. K. (2) przyznał w złożonych zeznaniach, że pozwany nie wzywał powoda do naprawy wadliwych elementów urządzeń pod rygorem wykonania tych napraw przez pozwanego na koszt powoda (k.184).

Z kolei świadek R. C. (2), który z ramienia powoda prowadził

współpracę z pozwanym zeznał, że pozwany nigdy nie zgłaszał żadnych reklamacji. Przyznał, że zdarzały się sytuacje, iż materiał który dojechał do pozwanego miał jakieś rysy i że świadek K. dzwonił w tej sprawie do niego, a wówczas powód niezwłocznie wymieniał wadliwy towar na wolny od wad (k.187). Świadek K. w swoich zeznaniach potwierdził tę okoliczność (k.186). Obaj świadkowie zeznali zgodnie że była to wymiana sztuka za sztukę. Potwierdził to w swoich zeznaniach także członek zarządu powoda S. C. (1) (k.287). Świadek C. zeznał, że powód na bieżąco wymieniał zgłoszone elementy, że były to sporadyczne sytuacje i że po ostatniej dostawie w kwietniu 2016 r. nie było ze strony pozwanego już żadnych tego typu zgłoszeń (k.187-188).Również członek zarządu powoda S. C. (1) zeznał, że pozwany nigdy nie zgłaszał powodowi żadnych roszczeń z tytułu rękojmi, jak również nie zgłaszał stwierdzenia wad w dostarczonym przez powoda towarze.

W ocenie Sądu Okręgowy pozwany nie wykazał też, aby poniósł szkodę z tytułu wad towarów dostarczonych mu przez powoda w kwocie 303.780,98 zł lub z tytułu dodatkowej obróbki materiałowej w wysokości 43.280,80 zł. W konsekwencji zdaniem Sądu pozwany nie wykazał, aby wierzytelności objęte potrąceniem mu przysługiwały. Podkreślił również, że przesłanką skutecznego potrącenia jest wymagalność potrącanych wierzytelności. Zdaniem Sądu I instancji wierzytelności pozwanego przedstawione przez niego do potrącenia z wierzytelnością powoda w oświadczeniu z dnia 10 czerwca 2016 r. nie były wymagalne na dzień złożenia takiego oświadczenia, a zatem nie mogło dojść do ich wzajemnego umorzenia.

Wobec braku powołania się przez pozwanego na przysługiwanie mu jakiegokolwiek roszczenia z tytułu rękojmi, należało zdaniem Sądu ocenić wierzytelności pozwanego objęte jego oświadczeniem o potrąceniu z dnia 10 czerwca 2016 r. w kontekście roszczeń odszkodowawczych. Pozwany nigdy nie wzywał powoda do zapłaty kwoty 347.061,78 zł., co potwierdził członek zarządu powoda S. C. (1) (k.286). Zatem również z tego względu, że wierzytelności zgłoszone przez pozwanego do potrącenia z wierzytelnością powoda, w chwili składania oświadczenia o potrąceniu nie były wymagalne – potrącenie dokonane przez pozwanego należy uznać za nieskuteczne.

Sąd podkreślił przy tym, że jak wynika z korespondencji mailowej dołączonej przez powoda do pisma procesowego z dnia 15 listopada 2016 r. - pozwany i jego pełnomocnik w kwietniu i maju 2016 r. wyrażali wolę zapłaty należności powoda, tłumacząc brak wcześniejszej zapłaty brakiem środków pieniężnych (k.124, k.125, k.126, k.128, k.129, k.131-132). Również w dniu 23 maja 2016 r. pełnomocnik pozwanego – radca pr. A. L. i działająca z nim w imieniu pozwanego O. K. (2) podpisali uznanie długu pozwanego wobec powoda, w tym co do wierzytelności powoda wynikających z faktur dołączonych do pozwu (k.133-134). Dodatkowo, już po złożeniu oświadczenia o potrąceniu z dnia 10 czerwca 2016 r. – w dniu 30 czerwca 2016 r. pozwany dokonał na rachunek powoda wpłaty kwoty

15.000 zł tytułem należności z faktury (...), a więc z faktury objętej oświadczeniem o potrąceniu (k.136). Fakt ten potwierdziła dodatkowo w imieniu pozwanego O. K. (2) przesyłając do powoda e-mail, w którym potwierdziła wpłatę tytułem pierwszej raty zobowiązania pozwanego i zapewniła że pozostałą część raty pozwany wpłaci w możliwie najbliższym terminie, w lipcu 2016 r. (k.137). Również świadek P. K. (2) zeznał, że już po wcześniejszych rozmowach o ewentualnych wadach, strony spotkały się w czerwcu 2016 r. i pozwany zobowiązał się spłacić należności powoda (k.184). Świadek R. C. (2) zeznał natomiast, że w trakcie kiedy pozwany wysyłał maile i kiedy w tym czasie rozmawiał z O. K. (2), nigdy nie było mowy o jakichkolwiek pretensjach czy reklamacjach (k.188). Także członek zarządu powoda S. C. (1) zeznał, że pozwany prowadził z powodem rozmowy w celu spłaty zobowiązań wobec powoda i że w trakcie tych rozmów nie było ze strony pozwanego żadnych informacji na temat wad towaru, ani zgłoszenia reklamacji, czy wezwania do wymiany towaru (k.286).

Analizując powyższe okoliczności Sąd I instancji doszedł do wniosku, że pozwany uznał roszczenie powoda. Pozwany przy tym nigdy nie uchylił się od złożonego w piśmie z dnia 23 maja 2016 r. oświadczenia o uznaniu długu. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszony przez pozwanego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego należało ocenić jako zbędny. Podkreślił, że art. 278 § 1 k.p.c. nie nakłada na sąd obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, lecz określa przesłanki dopuszczenia takiego dowodu w sytuacji, gdy zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 zd.1 k.p.c. strona wnioskuje o jego przeprowadzenie. O tym, czy do rozstrzygnięcia sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, decyduje sąd w świetle stanu faktycznego sprawy i charakteru rozstrzyganego stosunku. W ocenie Sądu, z uwagi na fakt, iż zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia należało uznać za nieskuteczny, nie było też powodów do uwzględnienia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Ponadto, jak zeznał świadek K., pozwany nie dysponuje już materiałami w takiej postaci, w jakiej dostarczył mu je powód. Posiada jedynie ostatnią partię wież, które zwrócił klient oraz półfabrykaty, na które wchodzi korozja (k.185). Należy zatem uznać, że także choćby z tego względu, że pozwany w całości towar dostarczony przez powoda poddał obróbce, korzystał z niego, trudno byłoby ocenić, czy powód dostarczył pozwanemu wadliwe elementy, czy też uległy one zniszczeniu w trakcie obróbki dokonywanej przez pozwanego, na możliwość czego zwrócił uwagę świadek T. S. (2) (k.187).	
--	--

Z tych też względów w ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. W części, w której powód cofnął pozew, postępowanie zostało umorzone.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zaś o kosztach procesu zgodnie z art. 98 k.p.c.

Na koszty powoda w łącznej wysokości 40.931,53 zł złożyły się : 16.354 zł opłaty sądowej od pozwu, 14.000 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustalona na podstawie § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w wersji obowiązującej od 1 stycznia 2016 r. do 27 października 2016 r., kwota 17 zł opłaty od pełnomocnictwa, kwoty 49,06 zł. i 7.411,47 zł kosztów postępowania zabezpieczającego, ustalonych przez komornika sądowego i zapłaconych przez powoda oraz kwota 2.700 zł. wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zabezpieczającym, ustalona na podstawie § 8 ust. 1 pkt 7 powołanego Rozporządzenia w wersji obowiązującej od 27 października 2016 r.

Sąd uznał przy tym pozwanego za przegrywającego sprawę w całości, pomimo częściowego umorzenia postępowania na skutek cofnięcia pozwu, z uwagi na fakt, że cofnięcie pozwu nastąpiło na skutek częściowej zapłaty dokonanej przez pozwanego już po wniesieniu pozwu.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1.naruszenie prawa materialnego:

a) art. 498 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, że nie zaistniały przesłanki potrącenia jego wierzytelności z wierzytelnością powoda,

2.prawa procesowego:

a)art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy; poprzez sprzeczność ustaleń Sądu polegającą na wyprowadzeniu błędnych wniosków z ustalonych okoliczności faktycznych,

b) naruszenie przepisu art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i błędne przyjęcie, że pozwana nie wykazała zasadności zgłoszonego zarzutu potrącenia;

c) art. 232 k.p.c. w zw. 258 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną i uniemożliwienie dowodzenia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych, z których strona pozwana wywodziła skutki prawne

d) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny sędziowskiej, a tym samym sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, pominięcie dowodów zawnioskowanych przez pozwaną oraz niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, poprzez przyjęcie, że pozwana kwestionowała tylko w części wadliwość towaru wskazywanego na przedstawionych przez powódkę fakturach.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie w oparciu o art. 380 k.p.c. pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodów pominiętych przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, podobnie podziela dokonaną przez ten Sąd ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oraz ocenę prawną prawidłowych ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, bo od tego zależała ocena, czy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Na wstępie należy wskazać, że niezrozumiały był zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. gdyż skarżący nie wskazał, na czym miało polegać uchybienie tym przepisom. Przepis art. 232 k.p.c. stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, zaś art. 258 k.p.c. dotyczy obowiązków nałożonych na strony zgłaszających wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., który miał polegać na przekroczeniu granic swobodnej oceny i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału to należy podkreślić, że przewidziane w art. 233 §1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów wprawdzie mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie cytowanego przepisu nie może polegać jedynie na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00, LEX nr 56906, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. IV CKN

1316/00, LEX nr 80273). Takiej wadliwości w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy nie można dostrzec w niniejszej sprawie. W istocie zarzut apelacji dotyczący naruszenia tego przepisu był ogólnikowy i nie wskazywał, przy ocenie jakich dowodów Sąd dopuścił się uchybień skutkujących błędami w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy prawidłowo dał wiarę zeznaniom świadków P. K. (2), T. S. (2), R. C. (2), jak również zeznaniom reprezentanta powoda S. C. (1). Słusznie uznał Sąd I instancji, że zeznania te były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym - dokumentami w postaci faktur sprzedaży, korespondencji mailowej, dokumentem ugody zawartej pomiędzy stronami. Z zeznań tych nie wynika, aby pozwana w sposób wyraźny kwestionowała jakość zakupionego towaru, a drobne usterki były na bieżąco usuwane poprzez wymianę wadliwego produktu.

Z kolei zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c., art.232 k.p.c., oraz powiązany z nimi zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. należało ocenić zbiorczo w kontekście powołanego w odniesieniu do wszystkich tych zarzutów uchybienia mającego polegać na pominięciu wniosków dowodowych zgłoszonych w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, w szczególności pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego, który został zgłoszony na okoliczność wykazania wadliwości zakupionego towaru.

Zarzuty te w ocenie Sądu Apelacyjnego nie były trafne.

Po pierwsze, słusznie wskazał w odpowiedzi na apelację powód, że strona pozwana nie zgłosiła w przewidzianej formie zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego w oparciu o art.162 k.p.c. Z zapisu protokołu rozprawy wynika bowiem, że zarzut ten ograniczył się do ogólnikowego złożenia zastrzeżenia „w trybie art.162 k.p.c” k.335v). Słusznie wskazał powód, że z treści art. 162 k.p.c. wynika, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd - jej zdaniem - naruszył (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 kwietnia 2017 r.

I ACa 700/16, Legalis nr 1717360). Tego w niniejszej sprawie zabrakło.

Niezależnie od tego, prawidłowo Sąd Okręgowy oddalił wniosek o powołanie biegłego, gdyż na gruncie niniejszej sprawy dowód ten nie był przydatny do stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie w sprawie (art. 217§2 k.p.c.).

Z poczynionych w sprawie ustaleń – w szczególności w oparciu o zeznania świadka P. K. (2) (k.183-185) – wynika, że „praktycznie cały towar sprzedany pozwanemu został przetworzony. Posiada jedynie ostatnią partię wień, którą zwrócił klient, oraz prefabrykaty”. Skoro zatem towar sprzedany pozwanemu został poddany obróbce, nie ma materiału, który mógłby podlegać ocenie przez biegłego z punktu widzenia tego, czy był ona należytej jakości, czy też wadliwy.

Skarżący przy tym pomija, że bezpośrednio po sprzedaży, co miało miejsce w okresie styczeń –luty 2016r. nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do jakości towaru, co więcej w dniu 23 maja 2016r. (k.133-134) została podpisana pomiędzy stronami ugoda, w której pozwany uznawał swoje zadłużenie wobec powoda z tytułu należności objętych przedmiotowymi fakturami i zobowiązał się do spłaty tego zadłużenia w ratach. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – pozwany nie wykazał, aby skutecznie uchylił się od skutków prawnych tego oświadczenia woli. Poza tym z korespondencji mailowej (k.124-132, k.137) prowadzonej pomiędzy stronami jednoznacznie wynika, że brak płatności nie był konsekwencją zarzutów co do jakości towaru, ale konsekwencją zatorów płatniczych i braku płatności ze strony kontrahenta pozwanego. Prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, że zgodnie art.563§1 k.c. przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Skoro towar został dostarczony najpóźniej w kwietniu 2016 r. , to nie sposób uznać, aby zgłoszenie zarzutu potrącenia w piśmie datowanym 10 czerwca 2016r. – i to po zawarciu już ugody w sprawie płatności – spełniało kryteria niezwłocznego zawiadomienia o wadzie. Niezależnie od tego zwrócić należy uwagę, że powód zaprzeczył, aby sprzedany towar był wadliwy, a pozwany, ani zeznaniami świadków, ani innymi dowodami tej wadliwości nie wykazał. Poza tym - jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy – w istocie skarżący w żadnym momencie postępowania nie powoływał się na przysługiwanie mu jakiegokolwiek roszczenia z tytułu rękojmi. Skorzystanie z rękojmi wymaga bowiem wyraźnego oświadczenia ze strony uprawnionego, z którego wynika, że realizuje właśnie te prawa w postaci odstąpienia od umowy, żądania obniżenia ceny lub wymiany towaru na wolny od wad. Żadna z tych sytuacji w niniejszej sprawie nie wystąpiła i żadna z nich nie kreuje także zarzutu potrącenia wierzytelności o charakterze odszkodowawczym. Nabywca wadliwego towaru nie realizuje bowiem swoich uprawnień z rękojmi poprzez zgłoszenie zarzutu potrącenia (art. 498 k.c.) lecz właśnie zgłaszając zarzuty z rękojmi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013r., III CSK 234/13 opubl. OSNC 2015/D/52).

Jak słusznie przy tym wskazał Sąd Okręgowy pozwany zgłaszając zarzut potrącenia nie określił właściwie reżimu prawnego tego zarzutu. Zarzut potrącenia (art. 498 k.c.) może przy tym dotyczyć jedynie wzajemnej, wymagalnej wierzytelności.

Podkreślenia wymaga, że nabywcy rzeczy wadliwej przysługuje wybór co do sposobu uzyskania rekompensaty od sprzedawcy. Może oprzeć swoje roszczenie na przepisach o rękojmi lub przepisach ogólnych o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.). Dokonanie tego wyboru wywołuje określone skutki prawne i procesowe. Jeżeli wybrał reżim rękojmi musi jedynie udowodnić istnienie wady,

natomiast jeżeli wybrał reżim odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. musi udowodnić fakt nienależytego wykonania zobowiązania przez sprzedawcę, rodzaj i wysokość szkody oraz istnienie normalnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. W takiej bowiem sytuacji sprzedawca nie odpowiada według surowszego reżimu odpowiedzialności za samo istnienie wady, lecz za szkodę wyrządzoną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r. III CSK 243/12, Legalis nr 736789 i tam powołane orzecznictwo).

Pozwana nie wskazała na art. 471 k.c. jako podstawę żądania oddalenia powództwa lecz w istocie nie można było oceniać podniesionego zarzutu potrącenia w innym kontekście, aniżeli zarzutu nienależytego wykonania zobowiązania. Podniesienie zarzutu nienależytego, czy niewłaściwego wykonania zobowiązania nie uprawnia samo przez się do zmniejszenia wysokości świadczenia za wykonanie zobowiązania - niezbędne jest podniesienie procesowego i materialnoprawnego zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu szkody powstałej w następstwie nienależytego (niewłaściwego) wykonania zobowiązania. Skuteczna odmowa zapłaty za sprzedaną rzecz nie może być

przy tym realizowana w drodze zarzutu potrącenia równowartości ceny do zapłaty a jedynie potrącenia ewentualnej wierzytelności z tytułu szkody poniesionej przez nabywcę wskutek zakupu wadliwego towaru. Oświadczenie o potrąceniu stanowi przy tym materialnoprawną podstawę procesowej czynności w postaci zarzutu potrącenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012r. III CSK 317/11, Legalis nr 544255).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że bezspornym było, iż powód spełnił swoje świadczenie, to znaczy dostarczył pozwanemu zakupiony towar objęty przedmiotowymi fakturami (k.8-23). Pozwany nie zapłacił w przeważającej mierze ceny sprzedaży, a tym samym nie spełnił swojego świadczenia z zawartej umowy sprzedaży (art. 535§1 k.c.). Skoro pozwany zarzucał, że towar był wadliwy, to w oparciu o ogólne reguły rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) winien był tę okoliczność udowodnić. Skarżący nie przedstawił żadnych przekonujących dowodów, aby po jego stronie powstała względem powoda jakakolwiek wierzytelność o charakterze odszkodowawczym. W szczególności nie przedstawił dowodów na okoliczność poniesienia szkody w postaci konieczności przeprowadzenia dodatkowej obróbki materiału i kosztów z tym związanych w wysokości 43.280,80 zł. Jak już wskazano powyżej, dowód z opinii biegłego sądowego – wobec przetworzenia sprzedanego materiału - był w tej mierze nieprzydatny. Zważywszy przy tym na to, że do czasu złożenia w dniu 23 maja 2014r. (k.133-134) oświadczenia o uznaniu długu, pozwany nie zgłaszał żadnych zarzutów co do wadliwości sprzedanego towaru, zaś z wcześniejszej korespondencji mailowej z kwietnia i maja 2014r. (k.124 – 132, k.137) wynika, że

pozwany deklarował płatność za zakupiony towar po otrzymaniu środków od swojego kontrahenta, nie sposób przyjąć, aby zarzuty dotyczące nienależytego wykonania umowy przez powoda i spowodowanej tym szkody były trafne.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny uznał, że zarówno zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego (art. 498 k.c.) były chybione i na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie wyrażonej w art. 98§1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik postępowania.

Skoro apelacja została oddalona, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Ich wysokość została ustalona w oparciu o §2 pkt 7 w zw. z §10 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2015r. poz. 1804 z późn.zm.). Przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia stawka ta wyniosła 8.100,-zł.

--